



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 47(641) 29 listopada 2015 r.

Adwent – „Przyjdź, Panie Jezu”



Fotografia z rorat 2014, fot. Ks. Tomasz Grzywna

Serca nienaganne w Roku Miłosierdzia

Początek tegorocznego Adwentu jak zwykle zachęca do zmiany nastroju i podjęcia postawy oczekiwania na przyjścia Pana Jezusa. Jednocześnie już powoli wchodzimy w nowy temat duszpasterski, a mianowicie Rok Miłosierdzia, który uroczyście zostanie ogłoszony za kilka dni, 8 grudnia. Spróbujmy więc połączyć te dwa tematy w niniejszym rozważaniu, a światłem niech się stanie dla nas słowo Boże z I niedzieli adwentu.

W Ewangelii Jezus zapowiada nadejście końca świata i objawienie Syna Człowieczego. Napomina także i wzywa, aby nasze serca nie były ociężałe na skutek grzechów, a szczególnie obżarstwa, pijaństwa i troski o doczesność (Łk 21,34). Podobne słowa słyszymy w II czytaniu, gdy apostoł Paweł przypomina o oczekiwaniu na przyjście Pana Jezusa i apeluje, aby serca wiernych były „**utwierdzone jako nienaganne w świętości wobec Boga**” (1 Tes 3,13). Wniosek z tych dwóch tekstów jest jeden – serce chrześcijanina musi być ciągle czyste, niezaplamane przez grzechy, zatroskane o wieczność, a nie tylko doczesność, nieskazitelne, nieskorumpowane przez układy z grzechem. To nie jest coś nadzwyczajnego, ale zwyczajna codzienność, bo oczekiwanie na spotkanie z Panem to codzienność dla ucznia Chrystusa.

Papież Franciszek chce jeszcze bardziej wzmocnić tę czujność i gorliwość, ogłaszając Rok Miłosierdzia. Na czym polega przeżywanie tego Roku w Kościele? Polega na jeszcze większym zwróceniu naszej uwagi na miłosierdzie chrześcijańskie. Na czym skupi się Kościół w Roku Miłosierdzia? Na przypominaniu tego, że miłosierdzie jest jednym z imion samego Boga, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie, którego Mu nigdy nie zabraknie. Na zachęcaniu, żeby każdy chrześcijanin, doznając miłosierdzia, stawał się coraz bardziej miłosierny. Miłosierdzie człowieka polega na tym, że on sam

jest gotowy zawsze przebaczać, zgodnie z pouczeniem samego Chrystusa, a także, że jest gotowy okazywać bezinteresowną miłość innym ludziom, nawet tym, którzy nam źle czynią.

Czy jest to łatwe zadanie? Na pewno nie, bo łatwiej jest nieraz być obojętnym i niewrażliwym, bo w świecie bardziej od wielkoduszności ceni się prawo odwetu i zemsty. Ale przecież postawa miłosierdzia jest esencją chrześcijaństwa i tego, do czego wzywa nas Chrystus. Ponadto, „serce nienaganne”, jakie powinniśmy mieć przed Bogiem, jest jednocześnie sercem pełnym miłości. Nie wystarczy być tylko wolnym od złych uczynków i myśli, nie czyniąc jednocześnie dobra, nie niosąc miłosierdzia, nie dając przebaczenia winowajcom. Chrześcijaństwo polega na tym, żeby nie tylko unikać grzechów, ale także okazywać miłosierdzie. Bez miłosierdzia chrześcijanin będzie jedynie karykaturą i wykrzywieniem idei ucznia Chrystusa.

Św. Jan Chryzostom (350 – 407 r.), znakomity kaznodzieja i teolog, tak pisał o miłosierdziu: „*Oliwa tak nie wzmacnia ciała, jak miłosierdzie wzmacnia duszę. Ono zabezpiecza ją przed wszystkim, czyni ją niezwyciężoną wobec diabła. Gdziekolwiek by*

ją uchwycił, zaraz mu się wyślizguje, gdyż olej miłosierdzia nie pozwala, by nas pochwycił za barki i trzymał. Stale więc nacierajmy się tą oliwą. Ona jest warunkiem zdrowia, podtrzymuje światło, jest przyczyną błasku.” (Homilie na Ewangelię św. Mateusza, cyt. za: *Miłosierdzie. Mądrość Ojców Kościoła*”, s.69.)

A więc w Adwencie podejmujmy się dzieł miłosierdzia. Najpierw sami skorzystajmy z miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty. Miłosierdzie polega nie tylko na dawaniu, ale też na odbieraniu znaków miłosierdzia. Nie warto czekać na ostatnią chwilę, ale lepiej korzystać z niego już teraz, już dziś. Pomyślmy, do kogo wyjść z miłosierdziem, z wyciągniętą ręką do pojednania, z dobrym słowem i pomocą. Nie zapomnijmy też o dziełach charytatywnych i pomocy materialnej dla ubogich. Wtedy będziemy mocni wobec zakusów diabła, zabezpieczeni „oliwą miłosierdzia”. Wtedy, przez miłosierdzie, obmyjemy też nasze serca z poczucia winy za grzechy i staniemy się bardziej czysti i gotowi na przyjścia Pana.

Ks. Tomasz Grzywna



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	„Był wszystkim dla wszystkich” - finał konkursu! 12
	Ks. Antoni Dziurzyński jako czciciel Najświętszego	Lectio divina 14
	Serca Pana Jezusa 3	Intencje 15
	Polscy Misjonarze Męczennicy z Pariacoto 6	Ogłoszenia 16
	Wędrowki dalekie i bliskie 9	

Ks. Antoni Dziurzyński jako czciciel Najświętszego Serca Pana Jezusa

c. d.

6. Najświętsze Serce Jezusa w liturgii Kościoła

Ze względu na ramy czasowe tego referatu, odniosę się tylko do modlitwy brewiarzowej, pomijając formularz mszalny z uroczystości Najświętszego Serca Jezusa. Pominę również egzegzę Psalmów. Modlitwa brewiarzowa z czasów ks. Antoniego Dziurzyńskiego miała odmienny układ, ale istota uroczystości NSPJ pozostała bez zmian. Modlitwę brewiarzową wysoko cenili św. Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski w latach 1899-1924. Można śmiało powiedzieć, że i Proboszcz z Bóbrki był pod wpływem swojego Pasterza, który mówił o modlitwie brewiarzowej: „Modlitwa to wzniosła ze względu na cel, bo jej zadaniem jest uwielbiać Boga imieniem Kościoła i wszechświata, składać Mu dzięki za ludzkość całą i ofiarować ciągle zadośćuczynienie za tyle grzechów, jakie nieustannie kalają ziemię. Jej zadaniem jest nadto otoczyć Kościół na zewnątrz murem nieprzebitym, od którego by odpadły pociski nieprzyjaciół, wewnątrz zaś utworzyć niejako źródło nieustannie bijące”¹. Dla lepszej orientacji należy zaznaczyć, że ks. Dziurzyński posługiwał się brewiarzem z czasów reformy św. Piusa X, z roku 1913 oraz lat wcześniejszych. Dla lepszej wyrazistości i współczesnego języka niniejszy punkt opracowania opierać się będzie na modlitwie brewiarzowej zatwierdzonej przez Konferencję Episkopatu Polski z 24 czerwca 1986 roku².

Omawiając pobieżnie i w wielkim skrócie *antyfony z I nieszpórów Najświętszego Serca Jezusa*, możemy zauważyć, że Bóg „ukochał nas odwieczną miłością”, że „przyciągnął nas litościwie do swojego Serca”. Jezus, jak nigdzie dotąd, powołuje się na samego siebie: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. Jako dobry Pasterz, oddaje życie za swoje owce.

Na tej podstawie możemy odczytać głębię pokładów Jezusowego Serca: miłość, litość, cichość, pokorę, bezinteresowną ofiarę ze swojego życia. Z czytania (Ef 5,25b-27) wypływa odpowiedź: dlaczego Jezus oddał

za nas swoje życie? Oddał za nas swoje życie, aby uświęcić Kościół, a tym samym nas samych. W *responsorium krótkim* podkreślony jest rys miłości objawiający się w obmyciu nas z grzechów, dzięki czemu Chrystus „uczynił nas królestwem i kapłanami dla Boga”. *Antyfona do pieśni Maryi* ukazuje cel przyścia Jezusa na ziemię: „Przyszędłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, aby on już zapłonął”. Ten ogień ma płonąć w naszych sercach.

Z *antyfony wezwania* płynie zachęta do uwielbiania Serca Jezusa: „Uwielbiamy Serce Jezusa zranione z miłości do nas”.

W hymnie z *Godziny czytań* możemy zachwycać się przymiotami Jezusowego Serca. Jest ono najśodsze, pełne litości i łaski, wyzwajające z niewoli grzechów, najświętsze, z miłości do nas przebite włócznią, „byśmy w tej ranie ujrzeli żar”, który ukryty jest w Jego Sercu. Swą miłość okazał już podczas Ostatniej wieczerzy oraz krzyżowej Męki. Tak wielka, bezgraniczna miłość, wylewająca obfitość łask, domaga się odpowiedzi od człowieka. Serce Jezusa jest bezpiecznym schronieniem, dlatego ze strony człowieka winna wypływać wieczna chwała.

Z *antyfon z Godziny czytań* Jezus i Jego Serce, są „źródłem życia” z którego jesteśmy napojeni „potokiem (...) szczęścia”, a także wzmocnieniem w chwilach trudnych: „Gdy słabnie moje serce, bądź dla mnie obroną”, modli się kapłan czy każdy, kto sięga po tę formę modlitwy. Pełnią szczęścia zaś jest zbawienie, które „ujrzały wszystkie krańce ziemi”.

Z *I czytania* (Rz 8,28-39), św. Paweł ukazuje miłość Bożą objawiającą się w Chrystusie. Słynne są słowa zapytania Apostoła Narodów: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?” Odpowiedź jest bardzo wyczerpująca, zachwycająca swą głębią. Żadne okoliczności, ani żadne przeciwności, nie są w stanie odłączyć nas od miłości Chrystusowej! Takich dzieł – trwania z miłością przy Chrystusie – może dokonać tylko wielka miłość, a sprowadzająca się do wyzwolenia z występków, przez co Jezus wykazał „przemienne bogactwo (...) łaski”.

II czytanie pochodzi z dzieła św. Bonawentury. Tenże święty przemawia bardzo dobitnie i swoje słowa kie-

ruje wprost do swoich słuchaczy: „Zastanów się, odkupiony człowiecze, kim jest, jak wielkim jest i jakim jest Ten, kto dla ciebie wisi na krzyżu”. Przebity bok Chrystusa to źródło, z którego wypływa moc sakramentów Kościoła, ożywiające łaski oraz napój ze „źródła tryskającego na życie wieczne”. Celem pełniejszego oddania myśli św. Bonawentury, warto przytoczyć dłuższy fragment: „Powstań więc, duszo umiłowana przez Chrystusa. Bądź jak owa gołębicą, która „zakłada gniazdo na ścianie urwiska”. Tam trwaj nieustannie jak „wróbel, który znalazł swe gniazdo”, tam jak synogarlica ukryj swe dzieci czystej miłości; tam przyłóż usta, aby „zaczepnąć wody ze źródeł Zbawiciela”. Albowiem tutaj znajduje się źródło „wypływające ze środka raj”, które „dzieląc się na cztery strumienie” i ogarniając serca wiernych, nawadnia i użyźnia całą ziemię”.

Tam – przekonuje święty Bonawentura – trzeba udać się pośpiesznie: „Biegnij do tego źródła życia i światła, kimkolwiek jesteś, duszo Bogu oddana; z gorącym pragnieniem i całą mocą wołaj z głębi serca: „O niewysłowiony majestacie Najwyższego Boga, najczystsza jasności światła wiecznego, życie ożywiające wszelkie żywe stworzenia, światłości zespalająca wszystkie światła i podtrzymująca stale blask rozlicznych światel, które o brzasku dnia rozbłyskują przed tronem Twojego Bóstwa!”

Takich i tym podobnych określeń jest o wiele więcej. Św. Bonawenturę można więc nazwać piewcą Najświętszego Serca Jezusa.

Z *responsorium po II czytaniu* płynie zachęta: „Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach”.

Jutrznia, to jakby hymn pochwalny na cześć Jezusowego Serca. Serce, to właściwie sam Jezus, który jawi się jako „dawca przebaczenia, źródło łaski nieprzebranej”, prawdziwa rozkosz serc, radość i nadzieja, ufność pokutników, szczęście szukających, odpoczynek dla myśli, ciągle napełniający i rozbudzający miłość, które jest pragnieniem ludzkiej duszy. Jezus jako nasz umiłowany Pan jest celem naszej duszy, naszych pragnień, tych, którzy Go szukają nieraz ze łzami w oczach. Jezusa trzeba zatrzymać przy sobie,

stąd płynie serdeczna prośba, aby został z nami, aby pomógł nam rozprasać mroki życia, a świat przenikać weselem. Jezus jest „samą łagodnością i cudownym sercem pokojem”, a także „dobrocią niepojętą, co przygarnia nas do siebie”. Jako Syn czystej Matki jest „najmilszym ukojeniem” któremu należy się „chwała nieskończona”.

Antyfony do Psalmów jutrzni wybrzmiewają wielkim wołaniem, a właściwie zaproszeniem do owocnego, przyjaznego, umacniającego kontaktu z Jezusem: „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije”; „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”; „Synu, daj Mi swoje serce, a twoje oczy niech zważają na moje drogi”. Można to ukazać jeszcze z innej strony. We wcześniejszych modlitwach Jezus przedstawiał siebie, odślaniał głębinę swojego Serca, a teraz zachęca, aby każdy mógł przychodzić do Niego.

Czytanie po Psalmach jest wzięte od proroka Jeremiasza (31,33) zapowiadające nowe przymierze, które już nie będzie wypisane na kamiennych tablicach, ale „w głębi jestestwa” w sercach ludzi. Ono będzie bardziej trwałe. Skoro to jest przymierze, to Bóg mówi: „Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem”. Układ musi obowiązywać obydwie strony.

Responsorium krótkie zachęca do tego, aby wziąć na siebie jarzmo codziennych trudów i uczyć się od Jezusa cichości i pokory. One muszą zagościć w ludzkich sercach. W Sercu Jezusa można znaleźć ukojenie dla swojej duszy.

Antyfony do pieśni Zachariasza obwieszcza: „Dzięki serdecznej litości Bóg nas nawiedził i wyzwolił lud swój”. Dominuje w tym zdaniu serdeczna litość, która wyzwala człowieka z grzechowego zniewolenia.

Prośby również podkreślają cichość i pokorę Jezusa, zachęcając do powtarzania: „Królu miłości, zmiłuj się nad nami”.

W *modlitwie w ciągu dnia* nie ma odrębnego hymnu, ale antyfony do poszczególnych Psalmów. *Modlitwa przedpołudniowa* mówi o skardze zanoszonej przez Jezusa: „Ludu mój, cóżem ci uczynił albo czym zasmuciłem? Odpowiedz Mi”. To nie tylko zachęca do refleksji, ale wręcz zmusza. Jest to natarczywe wołanie.

W *modlitwie południowej*, godzinie Męki Chrystusa, Jezus jakby stwierdzał stan swojego życia: „Zamarło we mnie serce, zadrżały moje ko-

ści”. Zdanie to krótkie, ale przecież w obliczu tak okrutnej śmierci Jezus nie miał siły, aby powiedzieć coś więcej. Wszystko co miał do powiedzenia, powiedział wcześniej.

Modlitwa popołudniowa nawiązuje do śmierci Jezusa, do ostatecznego wydania wyroku: „Jeden z żołnierzy włócznią przebił bok Jezusa i natychmiast wypłynęła krew i woda”.

Czytania do poszczególnych modlitw mówią o bezpieczeństwie, odpoczynku, wiecznej miłości, łaskowości, radości, zdrojach zbawienia, które staną się udziałem człowieka (Jr 31,2-4). Pan Bóg zapewnia, że nie przestanie wyświadczać dobra, a serca ludzkie napełni bojaźnią. „by się już nie odwracali ode Mnie” - żywi taką nadzieję. Zawiera się tu także boleść, gdyż Jezusowi brakowało współczucia od ludzi, czekał „na pocieszających, lecz ich nie znalazłem” - oświadcza z bólem (Jr 32,40). Znajdujemy także jakby definicję miłości, która jest właściwością serca: „Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni” (Rz 5,8-9).

Hymn do II Nieszporów opiewa wielką miłość Boga do człowieka. Ona skłoniła Jezusa do tego, że przyjął naszą, ludzką naturę, nasze śmiertelne ciało, aby naprawić błędy praojca, Adama. Miłość, to przebaczenie, która rozcina więzy grzechów; ona jest potęgą, źródłem, z którego można czerpać łaskę zbawienia. To Miłość zraniona przywróciła czystość grzesznikom. Serce Jezusa objawia bezmiar dobroci, któremu należy się podzięką i chwała.

Antyfony do Psalmów opiewają Bożą łagodność, która jest władna objąć nawet serca nieprzyjaciół. Podkreślają Boże miłosierdzie i łaskawość, które sprawiają, że człowiek czuje się nasycony pokarmem. Ostatnia antyfony oznajmia: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”.

Czytanie (Ef 2,4-7) głosi, że Bóg jest „bogaty w miłosierdzie”. Znamy encyklikę św. Jana Pawła II „Dives in misericordia” (30.11.1980, nawiązująca do tych słów św. Pawła.

Miłość Chrystusa, która najpełniej objawiła się w męce i śmierci Jezusa Chrystusa, sprawiła, że dzięki przelanej Krwi zostaliśmy uwolnieni od grzechów, za co z naszej strony

należy się uwielbienie – to treść *responsorium krótkiego*.

Antyfony do pieśni Maryi odślania Chrystusa, który „przygarnął nas do swojego Serca, pomny na swe miłosierdzie”. Serce – nieskończona, wieczna miłość – miłosierdzie – łaskawość – uwolnienie od grzechów – łagodność – dobroć – wewnętrzny pokój – posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej – to zasadnicze strumienie wypływające z Jezusowego Serca. Są to ożywcze źródła wspomagające utrudzonych pielgrzymów na drodze do niebieskiej ojczyzny, do duchowego pokoju. Człowiek został obdarowany wielością darów.

Przedłożenie zawarte w tym punkcie jest niepełne i niewystarczające, ale zostały zarysowane jakby kontury Jezusowego Serca wypełnionego miłością i miłosierdziem. W tych słowach kryją się Jego bogate odcienie.

7. Najświętsze Serce Jezusa w nauczaniu św. Józefa S. Pelczara

Rozwój kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa rozwijał się powoli, zanim został wpisany w krwioobieg życia Kościoła. Pięknie ujął to ks. bp Pelczar:

„Jako słońce wschodzące posyła przed sobą jutrzenkę, a potem promieniami swymi oświeca najprzód szczyty najwyższych gór, następnie niższe pagórki, w końcu doliny i ziemię całą: tak też Jezus Chrystus, który jest „słońcem sprawiedliwości”, tajemnicę Serca swego, za którą poszło nabożeństwo do tegoż Serca, objawiał powoli, rozpościerając światło swoje coraz szerzej i oświecając nim najprzód najwyższe szczyty, to jest, dusze święte i wybrane, zanim za pośrednictwem błogosławionej Małgorzaty Marii spuścił je na doliny, to jest, na zwykłych chrześcijan i opromienił nim ziemię całą”³. Święty Biskup ukazuje drogi wiodące ku ustanowieniu tego święta.

Biskup przemyski, św. Józef Sebastian Pelczar, to wielki erudyta, człowiek, który z wielką zręcznością „przechadza się” po dziełach wybitnych świętych, tak pisarzy chrześcijańskich jak i Ojców Kościoła. To, co przekazuje to istne perły literatury ascetycznej, dogmatycznej, moralnej, wobec których czytelnik nie może przejść obojętnie. One zachwycają swoją głębią, urokiem, niczym najpiękniejsze perły. Przytoczę nieco tych „pereł” odnoszących się do Serca Jezusowe-

go, w którym kryje się głębia miłości o wielobarwnych odcieniach.

Pisarz duchowości Faber:

„A kto wypowie tę miłość? Wyższa ona niż niebo, głębsza niż ocean, rozleglejsza niż wszechświat, dłuższa niż wieczność. Połączmy - mówi pewien pisarz duchowy - miłość wszystkich apostołów, męczenników, wyznawców, dziewic, słowem, wszystkich świętych, którzy przez wszystkie wieki zdobili Kościół Boży. Zgromadźmy, mówię, wszystkie te gorejące uczucia i zamknijmy je w jednym sercu, dodajmy do tego cały żar, jakim płonie ku Panu Bogu dziewięć chórów anielskich, i uwieńczmy to wszystko owym cudownym ogniem, co płonie w Niepokalanym Sercu Najświętszej Bogarodzicy; a wtedy będziemy mieć zaledwie słabe odbicie miłości Pana Jezusa, jaką ma ku każdemu z nas, pomimo całej naszej podłości i niegodności. Prawdziwie, ta miłość jest wielkim cudem. My sami nienawidzimy siebie z powodu grzechów, któreśmy popełnili. Nie możemy nieraz znieść widoku naszej nędzy, ciężko jest nam uznawać w sobie tyle zepsucia, tyle rzeczy godnych pogardy. A jednak mimo to, Pan Jezus kocha nas niewypowiedzianą miłością, będąc gotowy - jak to objawił jednemu ze swoich sług - zstąpić na nowo z nieba i dać się ukrzyżować za każdego z nas. Takiej to miłości pełne jest Serce Jezusowe. I jakże nie czcić, jak nie miłować tego Serca?”⁴

Wymienia szereg świętych, którzy byli miłośnikami i czcicielami Serca Jezusowego: „św. Piotr Damian, św. Bernard, św. Franciszek z Asyżu, św. Bonawentura, św. Alojzy, św. Franciszek Salezy, św. Gertruda, św. Mechtylda, św. Katarzyna Sienieńska, św. Teresa itd.”⁵. W kontekście historycznym podaje także krótką notkę dotyczącą św. Małgorzaty Marii Alacoque, zakonnicy z klasztoru Paray-le-Monial, która modłać się przed Najświętszym Sakramentem miała wizje dotyczące Jezusowego Serca. Pan Jezus ukazał się jej i wskazał na swoje Serce, mówiąc: „Moje Boskie Serce taką ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie, jest przepelnione miłością, że nie mogąc dłużej powstrzymać w sobie tych gorących płomieni, chcę za twym pośrednictwem wylać je na zewnątrz i objawić się światu, by go wzbogacić skarbam, jakie w sobie zawiera”.

16 czerwca 1675 roku nastąpiło jakby dopełnienie poprzedniego objawienia. Ukazał się jej Pan Jezus „promieniejący chwałą, z pięciu ranami,

które jaśniały jak tyleż słońc. Jednocześnie otworzył jej swoje Serce, rzucając naokoło promienie i otoczone cierniową koroną, a z wierzchu uwieńczone krzyżem”. Po tym opisie w ujęciu naszego Świętego Biskupa, przytacza on słowa Jezusa wypowiedziane do Wizjonerki z zakonu wizytek: „Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, że się wyczerpało i wyniszczyło dla okazania im swej miłości. W nagrodę za to odbieram po większej części samą tylko niewdzięczność przez wzgardę, nieuszanowanie, świętokradztwa i oziębłość, z jaką się ze Mną obchodzą w tym Sakramencie Miłości. A najboleśniej dotyka Mnie to, że ze Mną tak postępują serca wyłącznie Mi poświęcone”.

Wtedy to Pan Jezus zażądał, by Jego Najświętszemu Sercu oddawano częściej w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała, jako wyraz dziękczynienia i wynagrodzenia za popełnione grzechy. Zostawmy dzieje kultu Serca Jezusowego poza granicami Polski, a zwróćmy uwagę tylko na „dzieje kultu Serca Jezusowego w Polsce”⁶. Znaczący zagadnienia u samych początków rozwoju tego kultu upatrują mistyczkę Dorotę z Mątaw (1346 – 1394), z bardziej znanych to ks. Piotr Skarga (+1612), a nade wszystko Kasper Drużbicki, jezuita (1590 – 1662) oraz jego współbracia zakonnicy: Tomasz Młodzianowski (1622 - 1686) i Stanisław Skibicki (1607 - 1690). Do rozwoju kultu Serca Jezusowego przyczyniają się wizytki, pijarzy (o. Paulin Wiązkiewicz (1666 – 1729; Franciszek Rosołecki, 1697 – 1752; Jan Jakubowski, 1704 – 1760; Wojciech Włocki, 1688 – 1773; Sebastian Wysocki, 1706 – 1771; Józef Kalasanty Łancucki, 1756 - + początek XIX wieku), franciszkanie (o. Marcei Dziewulski, ok. 1680 – 1739) oraz jezuita (o. Aleksander Sobieszkański, 1700 – 1765; Jędrzej Wagner, 1707 – 1765; Józef Płochocki, 1719 – 1787; Jerzy Dewin, 1719 - 1790). Najbardziej znaczącą rolę w tym okresie czasu odegrał jednak Kasper Drużbicki.

W wieku XIX i początkach wieku XX, do najbardziej znaczących postaci krzewiących kult Serca Jezusowego należy zaliczyć: jezuitów Wincenego Buczyńskiego, (1789 – 1853), Stanisława Stojalowskiego (1845 – 1911), Michała Mycielskiego (1826 – 1906). Znaną postacią był ks. Stanisław Ulanecki (1818 – 1874) oraz kapucyn Jan Leszczyński (1812 – 1895). Najbardziej znani piewcy kultu Serca Jezusowego tamtego okresu czasu, to

bl. Honorat Koźmiński (1829 – 1916) i św. Józef Sebastian Pelczar (1842 – 1924)⁷.

c. d. n.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Cyt. za: I. Słoma, „Niech będzie wszędzie miłowane Najświętsze Serce Jezusa”. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w wybranych pismach św. Józefa Sebastiana Pelczara, Lublin 2013, s. 47.

² Tekst uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, znajduje się w tomie III Liturgii Godzin, obejmującym okres zwykły od I – XVII tygodnia, wydany przez Pallottinum w roku 1987, s. 513-528. Można też korzystać z Liturgii godzin zakonów franciszkańskich w Polsce, tom III, obejmujący okres zwykły, od 1 – 11 tygodnia, wydany przez Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 2014, s. 377-392.

³ Objawienie się Najśw. Serca Jezusowego i żywot błogosławionej Małgorzaty Marii Alacoque według Najprzewiedl. Ks. Biskupa Przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, Nakładem Wydawnictwa dycezyjnego przemyskiego 1904, s. 5 n. Cytat powyższy został uwspółcześniony.

⁴ Józef Sebastian Pelczar, Życie duchowe czyli doskonałość chrześcijańska, wydanie dziewiąte poprawione, t. 2, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2003, s. 339. Ten sam tekst w innym wydaniu, w brzmieniu staropolskim znajduje się w dziele: Życie duchowe czyli doskonałość chrześcijańska według najcelniejszych mistrzów duchownych napisał Józef Sebastjan Pelczar, biskup przemyski o. ł. Asystent Tronu i Prałat domowy Jego Świątobliwości, b. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Doktor Teologii i śś. Kanonów itd., T. III, ósme wydanie przejrzone i powiększone, Nakładem Zgromadzenia Służebnic Najśw. Serca Jezusowego, Przemysł 1924, s. 134 n, W nowym wydaniu tytuł brzmi: Życie duchowe, a nie duchowne. Z nowego wydania pochodzą dalsze cytaty.

⁵ Tamże, s. 339. Dalsze cytaty pochodzą z stron następnych, tj. od 340 – 345.

⁶ J. Misiurek, Źródło życia i świętości. Polska teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2014, s. 23 – 36.

⁷ Tamże, s. 191 – 194.

Polscy Misionarze Męczennicy z Pariacoto

Beatyfikacja – Chimbote (Peru)
5 grudnia 2015 r.

*Mocni w wierze
Płonący miłością
Postańcy pokoju
Aż do męczeństwa*

**o. Michał
Tomaszek
OFMConv**

**o. Zbigniew
Strzałkowski
OFMConv**

www.meczennicy.franciszkanie.pl

www.franciszkanie.pl

Męczennicy z Peru

Beatyfikacja 5 grudnia 2015, Chimbote

o. Michał Tomaszek
o. Zbigniew Strzałkowski

franciszkanie

ks. Alessandro Dordi
z diecezji Bergamo



o. Michał Tomaszek

Urodził się 23 września 1960 roku w Łękawicy koło Żywca. Już jako dziecko odwiedzał sanktuarium maryjne w Rychwałdzie, gdzie poznał franciszkanów. W ramach szkoły średniej ukończył Niższe Seminarium Duchowne Franciszkanów w Legnicy. W 1980 roku wstąpił do nowicjatu. Podczas studiów w WSD w Krakowie brał aktywny udział w katechizacji dzieci specjalnej troski.

Po przyjęciu święceń kapłańskich, 23 maja 1987 roku, przez dwa lata służył jako duszpasterz w parafii w Pieńsku koło Zgorzelca. W lipcu 1989 roku podjął pracę misyjną w Peru.

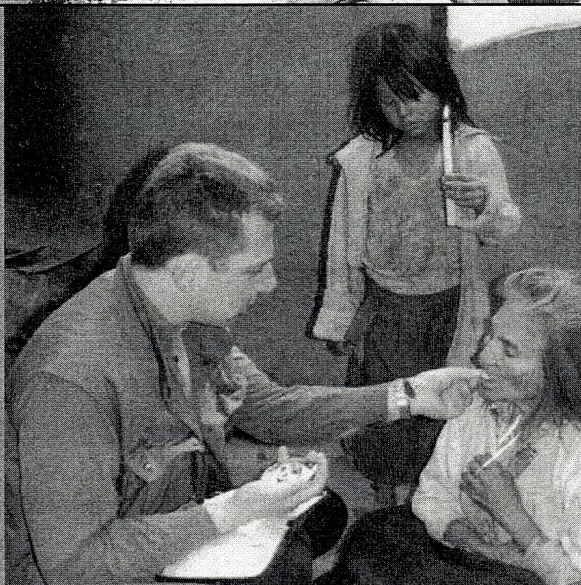
Był człowiekiem głębokiej wiary, skromnym i rozmodlonym, wielkim czcicielem Matki Bożej. Miał niezwykły dar ewangelizacji młodzieży i dzieci. Docierał do nich zwłaszcza przez muzykę i śpiew.



„W osobach Michała i Zbigniewa wciąż robi na mnie wrażenie ich wierność Bogu i ludziom oraz dążenie do tego, by żyć w harmonii z tym, co głosili. Myślę, że oni wiedzieli co się stanie, a mimo to pozostali tam aż do końca. Tego się nie improwizuje, to jest dar. A ponieważ żyli w otwartości na działanie Boga, mogli odpowiedzieć na otrzymany dar.

Spotkałam Zbigniewa na kilka dni przed męczeństwem, zapytałam go, czy otrzymywali pogroźki. Uśmiechnął się i po chwili milczenia odpowiedział: «Nie możemy opuścić ludzi. Nigdy nic nie wiadomo, lecz jeśli nas zabiją, pochowajcie nas tutaj».

*S. Marlene Trelles, Peruwianka,
Służebniczka Najświętszego Serca
Jezusowego, wrzesień 1991 r.*



A kto chciałby mi służyć, niech idzie za Mną;
a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. J12,26

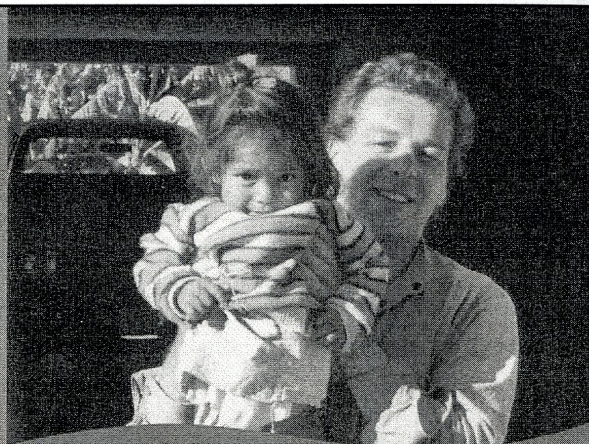
Męczennicy z Pariacoto

Ojciec Michał Tomaszek i Ojciec Zbigniew Strzałkowski byli misjonarzami z krakowskiej prowincji franciszkanów (OFMConv). Z miłością służyli Bogu i ludziom aż do oddania życia 9 sierpnia 1991 roku w miejscowości Pariacoto, w peruwiańskich Andach. Terrorysty Komunistycznej Patrii Peru „Świetliści Szlak” zamordowali ich, twierdząc, że „poniżali lud, rozdzielając żywność pochodzącą od imperialistów, że religia jest opium dla ludu, że głosząc pokój i podejmując działania ewangelizacyjne oraz charytatywne usypiają lud po to, aby masy nie podejmowały zrywu rewolucyjnego.” (świadek s. Berty Hernández). Zostali pochowani w kościele w Pariacoto.

ks. Alessandro Dordi

Ks. Alessandro urodził się 22 stycznia 1931 roku w Gromo S. Marino we Włoszech. Po święceniach kapłańskich, w latach 1954-1965 pracował w zalonym powodzią rejonie Polesine (północny wschód Włoch), następnie w latach 1966-1979 był księdzem-robotnikiem wśród emigrantów włoskich w Le Locle, w Szwajcarii. Od 1980 służył w parafii Santa, należącej do diecezji Chimbote. W działaniach duszpasterskich integrował się ze wspólnotami rolników, z którymi realizował również liczne projekty rozwoju wsi.

Jego wspólne życie i praca z miejscowymi ludźmi zostały uznane przez terrorystów za zagrażające rewolucji. Został zamordowany przez „Świetliści Szlak” 25 sierpnia 1991 roku, gdy wracał wieczorem po odprawieniu mszy świętej w oddalonej kaplicy.



o. Zbigniew Strzałkowski

Urodził się 3 lipca 1958 roku w Tarnowie. Mieszkał z rodzicami w pobliskiej Zawadzie. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w Technikum Mechanicznym I przez rok pracował w wyuczonym zawodzie. Wstąpił do nowicjatu franciszkańskiego w 1979 roku. Podczas studiów w seminarium w Krakowie brał udział w zakładaniu Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFA). Święcenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu 7 czerwca 1986 roku. Przez dwa lata był wychowawcą oraz wicerektorem Niższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Legnicy, 30 listopada 1988 roku wyjechał na misje do Peru.

Był człowiekiem silnym, odważnym, troszczącym się o chorych. Pragnienie służenia innym wytykało z jego wielkiej wiary i chęci naśladowania św. Maksymiliana Kolbego. Talent organizacyjny łączył z pracowitością i wielką odpowiedzialnością. Był miłośnikiem stworzeń na wzór św. Franciszka z Asyżu.



„Michał i Zbigniew pozostawili nam piękną pamiątkę. Zapamiętamy ich jako tych, którzy opuścili dom, rodzinę, kraj, kulturę, by dzielić miłość Boga z naszymi braćmi z gór Andów. Pamięć ta będzie ożywiać tych wszystkich, którzy tak jak oni, pragną spotkać Chrystusa w cierpiącej twarzy naszych braci”.

*Laureano del Castillo,
dyrektor Servicios Educadores Rurales*



Modlitwa dziękczynna za dar Męczenników z Peru

Panie, Ty obdarowałaś łaską kapłaństwa Twoich synów – Michała, Zbigniewa i Alessandra oraz posłałaś ich jako zwiastunów Dobrej Nowiny w Peru. Dziękujemy Ci za udzielenie im palmy męczeństwa i prosimy, abys ich wślawił również koroną świętych.

Za krew przez nich przelaną dla Ciebie, daj nam wierność w wierze, uczyni nas świadkami nadziei, zachowaj nasze życie i udziel naszej Ojczyźnie łaski pokoju.

Przyjmij niewinne ofiary przemocy do Twójego królestwa i daj im nagrodę wieczną. Amen.



O cudach i łaskach otrzymanych za przyczyną Męczenników z Peru, prosimy informować:

Sekretariat Misyjny Franciszkanów (OFMConv)
ul. Zółkiewskiego 14, 31-539 Kraków

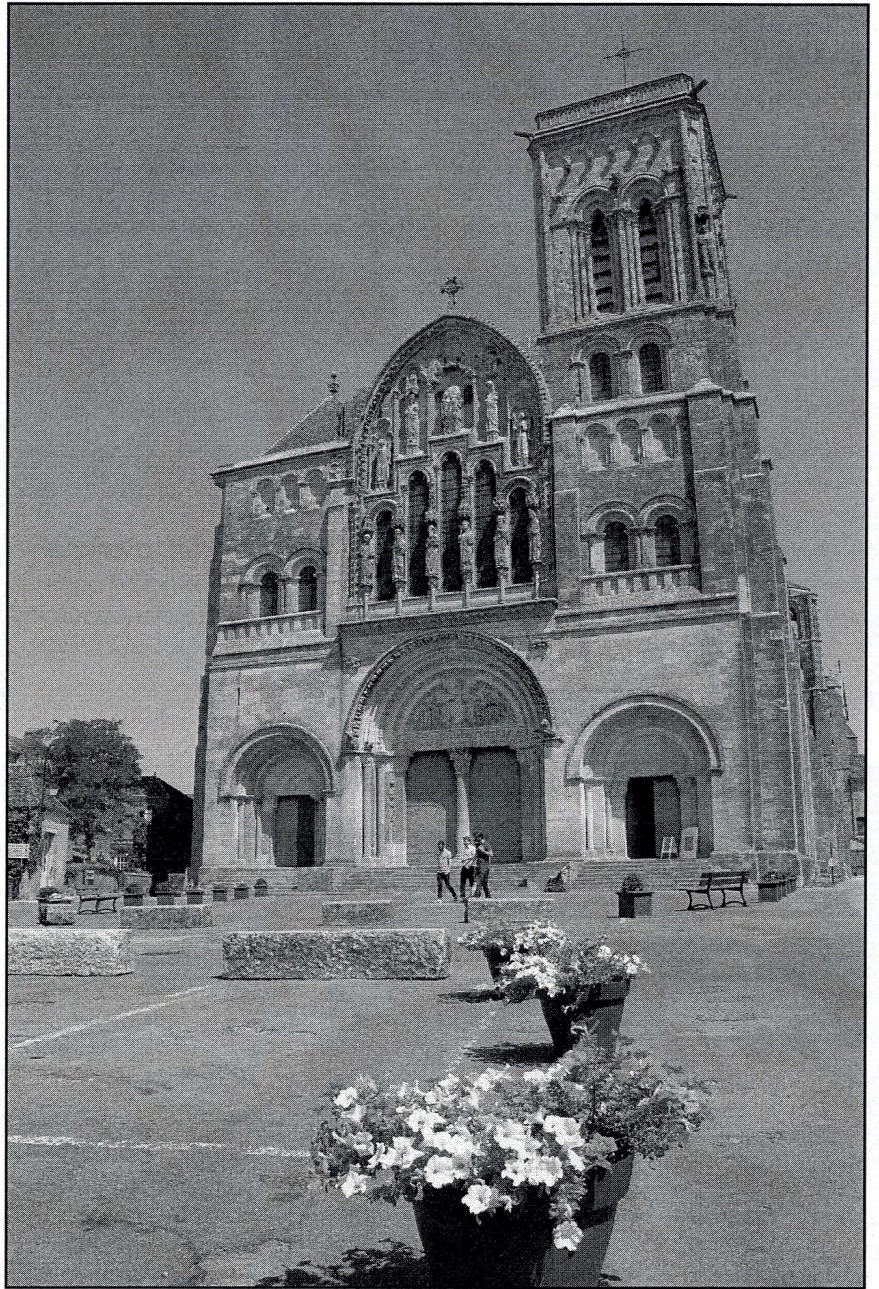
mic@franciszkanie.pl, www.meczennicy.franciszkanie.pl

Wędrowki dalekie i bliskie

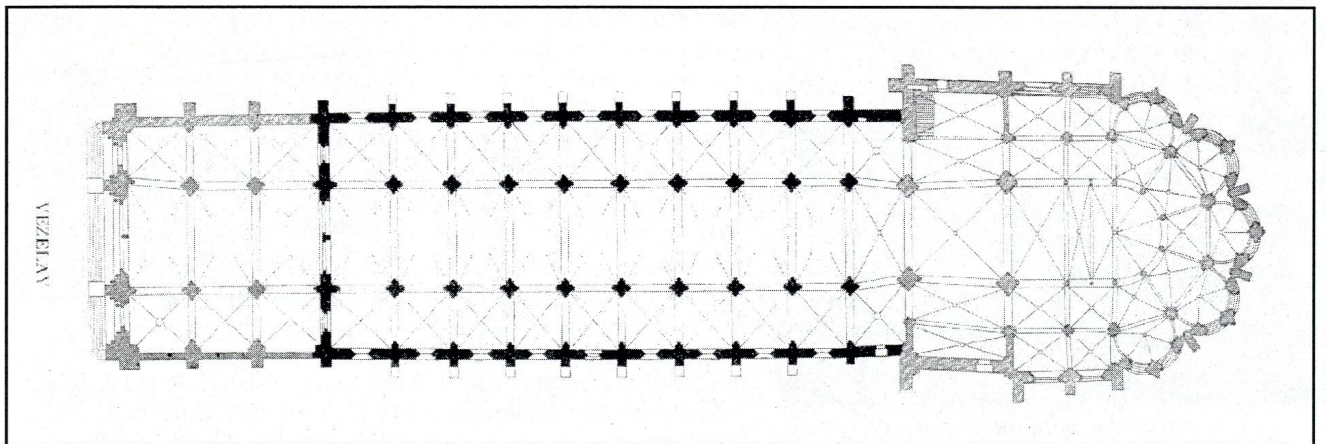
Vezelay – tajemnice romańskiego portalu

Tuż za wejściem do bazyliki w Vezelay znajdujemy się w narteksie. To ogromny przedsionek, składający się z kilku części. Posiada on trzy nawy i trzy przęsła, podzielone przez filary, w sumie niejako dziewięć pomieszczeń. Został zbudowany pod koniec XII wieku, aby pomieścić setki pielgrzymów, którzy mogli się tu skryć przed deszczem, a jeszcze częściej, skwarem słońca. Jest długi na 22 metry, szeroki na 23,5 metra, a wysoki na 19,5 metra. Na filarach międzynawowych i na półkolumnach przy ścianach umieszczone są kapitele z rzymską rzeźbą. Kapitele przedstawiają sceny z Biblii i są zwiastunem końca epoki romańskiej (według znawców sztuki).

Z przedsionka do naw kościoła opackiego w Vezelay prowadzą trzy wejścia, które obramowują trzy portale z rzeźbionymi tympanonami. Portale boczne przedstawiają: południowy – sceny z dzieciństwa Jezusa, północny – sceny związane z objawieniem się Chrystusa po zmartwychwstaniu. Szczególnie wartościowy pod względem artystycznym jest portal główny, prowadzący do nawy głównej. Jest on arcydziełem sztuki romańskiej, jest „cudem Vezelay”, jak nazywają go przewodniki. Powstał w latach 1125 – 1130, a więc kilkadziesiąt lat wcześniej niż przedsionek, który obecnie go zasłania. Tympanon podparty jest filarem, tzw. „trumeau”, na którym widnieje postać św. Jana Chrzciciela. W głównej scenie, umieszczonej w tympanonie nad bramą, przedstawia „Rozesłanie apostołów przez Chrystusa w dniu Pięćdziesiątnicy”. W centrum znajduje się Chrystus w glorii, który udziela Ducha Świętego apostołom, poprzez gest wyciągniętych nad



bazylika św. Marii Magdaleny w Vezelay (opisywany przeze mnie portal skryty we wnętrzu)



plan opactwa w Vezelay, narteks (przedsionek), po lewej stronie, jaśniejszy kolor



portal wewnętrzny opactwa w Vezelay, pocz. XII w.



*w centrum tympanonu, tronuący Chrystus
posyłający apostołów na cały świat*



tajemnicze ludy - Kapadocyjczy i Arabowie i psiogłowi Hindusi

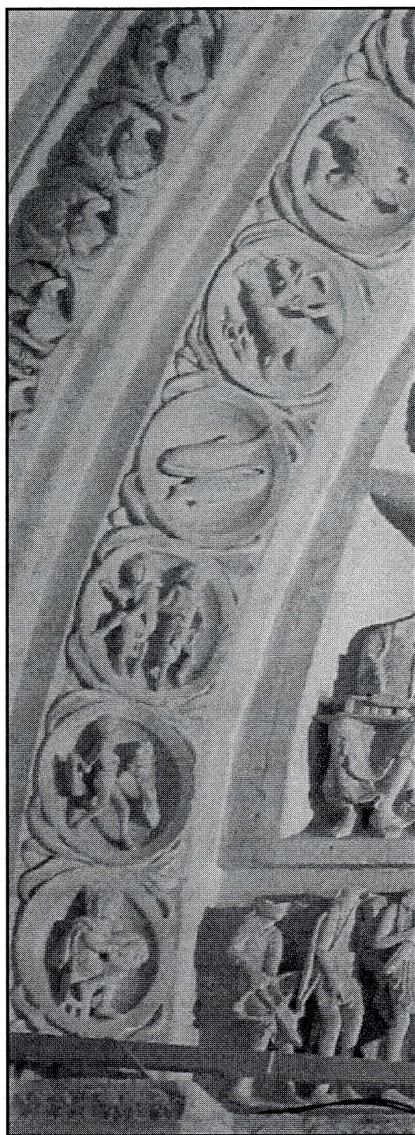
nimi rąk, z których wypływają promienie. Falujące fałdy szat Chrystusa i poniżej umieszczonych apostołów oznaczają działanie Ducha Świętego i wskazują na nadprzyrodzony charakter wydarzenia. Apostołowie są posłani do ludzi, żyjących na świecie, znajdujących się jeszcze poza działaniem Bożej łaski.

Te nieznaną jeszcze Bogu narody są przedstawione w dwóch miejscach portalu. Po pierwsze otaczają łukiem półkolisty tympanon, po drugie znajdują się poniżej apostołów, w pasie nadproża nad bramą wejściową. Jest to cały zestaw tajemniczych postaci, z ludów znanych i nieznanymi naszym przodkom, którzy jeszcze czekają na orędzie zbawienia. Są tu (według przewodnika książkowego) w łuku: Żydzi, Kapadocyjczy, Arabowie, Etiopczycy, Frygijczycy, Bizantyjczycy, Ormianie, a w nadprożu: Rzymianie, Scytowie, Pigmeje i jeszcze inne, na półbaśniowe narody. Niektóre postaci są rzeczywiście jakby z bajki: od prawej - kobieta z nagim biustem, mężczyzna z włochatym korpusem, dziecko o jednej tylko nodze, wszyscy mający ponadwymiary uszy. Dalej mały człowieczek wspinający się na konia za pomocą drabiny. Czy to ma coś

wspólnego z wiarą? Owszem, albowiem tak wyobrażano sobie nieznanne ludy, o których pisał m. in. św. Izydor z Sewilli (VII w.), średniowieczny geograf. Do nich wszystkich są skierowani apostołowie po Zesłaniu Ducha Świętego. Ci wszyscy przedstawiciele prawdziwych i mitycznych ludów „gestykulują, kręcą się, dyskutują z pasją, prawie wszyscy są wpatrzni w górę, są zachwyceni objawieniem, które ma do nich przyjść (Francis Salet).

W drugim rzędzie łuków dookoła tympanonu umieszczone są na przemian znaki zodiaku i tzw. „prace miesięcy”. Te sceny i figury wpisane są w formę małych medalionów. Ukazują one, zgodnie ze średniowiecznymi przekonaniem, uniwersalny charakter sceny „Posłania Apostołów”. Są tu kolejno od lewej strony:

miesiąc styczeń – rolnik krojący chleb i „Wodnik”,



kolejne prace miesięcy (styczeń, luty) i znaki zodiaku – rolnik krojący chleb, Wodnik, ludzie ogrzewający się i rozbierający, Ryby, ogrodnik przycinający winogrona, Baran

luty – mężczyzna rozgrzewający się przy ogniu i drugi zdejmujący ubranie oraz „Ryby”,

marzec – ogrodnik przycinający lato-rośle i „Baran”,

kwiecień – pasterz kozłów oraz „Byk”,

maj – rycerz, podpierający się na tarczy, wiosna (dodatkowy medalion) i „Bliźnięta”

czerwiec – żniwiarz i „Rak”, dodatkowo – pies, linsokoczek i syrena,

lipiec – rolnik zbierający zboże z pola i „Lew”

sierpień – rolnik młócający zboże i „Panna”,

wrzesień – rolnik napełniający spichlerz i „Waga”,

październik – zbieranie winogron i „Skorpion”,

listopad – rolnik zabijający świnie i „Strzelec”,

grudzień – mężczyzna niosący starą kobietę na ramieniu, „Koziorożec” oraz dodatkowo rolnik z naczyniem pełnym wina.

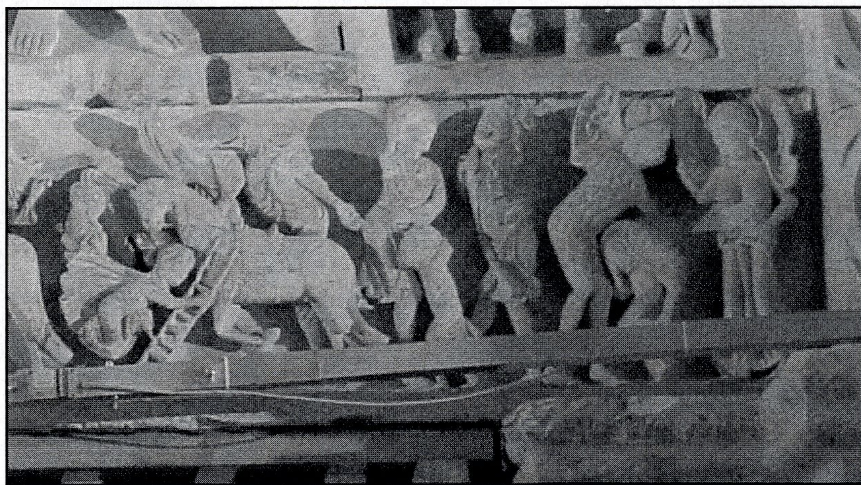
Ponadto wokół ostatniego medalionu widnieje łaciński napis: „Omnibus in membris designat imago decembris” (dowolne tłumaczenie – „we wszystkich tych aspektach wyraża się miesiąc grudzień”).

Przyznam się, że nie wszystko to uważałem w czasie zwiedzania bazyliki

w Vézelay. Wiele detali jest dla mnie jasnych dopiero teraz, gdy studiuję zakupiony mały przewodnik po Vézelay w języku niemieckim (po polsku oczywiście nie było) i strony internetowe. A jeszcze wiele innych rzeczy jest dalej niejasnych, albo ze względu na trudności z tłumaczeniem, albo na zbyt małą moją spostrzegawczość przy analizie zdjęć. Wiele elementów portalu jest też uszkodzonych. Tak czy inaczej, wyszukiwanie znaczeń przedstawień średniowiecznych w sztuce może być pasjonującą łamięgłówką dla umysłu. Pozwala choćby częściowo zanurzyć się w świat średniowiecza, spróbować dostać się do wnętrza umysłów i serc naszych przodków, poznać ich myślenie o świecie i o Bogu.

Ostateczny wniosek dotyczący tympanonu romańskiego w Vézelay, który znajduje się nie na zewnątrz bazyliki, lecz pomiędzy przedsionkiem a nawą, jest taki: Chrystus posłał apostołów na cały świat. Wszystkie narody potrzebują głoszenia orędzia zbawienia. Wiele narodów już usłyszało o Chrystusie, ale są jeszcze takie, do których należy iść i głosić. Ci zaś pielgrzymi, którzy nie udają się na misję głoszenia Ewangelii, niech całe swoje życie, prace i odpoczynek, każdy miesiąc i dzień, starają się wpisać w ducha Chrystusowej nauki.

Ks. Tomasz Grzywina



niewielki człowieczek wspinający się na drabinie na konia oraz wielkousi: włochaty mężczyzna, kobieta oraz dziecko o jednej nodze



kolejne znaki miesięcy (czerwiec, lipiec) – żniwiarz, Rak, pies, linsokoczek, syrena, Lew, rolnik zbierający zboże

„Był wszystkim dla wszystkich” - finał konkursu!

17 listopada br. w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, miał miejsce uroczysty finał 4. edycji konkursu „Był wszystkim dla wszystkich”, zorganizowany w 10. rocznicę kanonizacji św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, Współpatrona miasta Sanoka. Został on przygotowany przez filie biblioteczne w dzielnicy Dąbrówka i Olchowce przy współpracy Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego, nad którym Honorowy Patronat objęły Siostry ze Zgromadzenia Świętego Józefa w Krakowie.

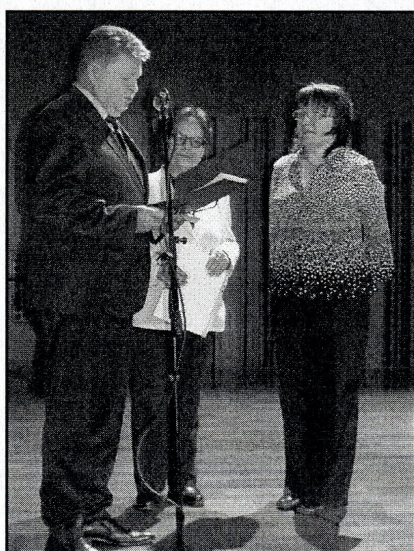
Na uroczystość licznie przybyli nagrodzeni uczestnicy i zaproszeni goście: Waldemar Och, który reprezentował władze miasta i powiatu, ks. dziekan Andrzej Skiba, proboszcz sanockiej Fary, Wanda Wojtuszczyńska, prezes Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie, Czesława Kurasz, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu wraz z wolontariuszami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Helena Rojek, prezes

Towarzystwa „Salutaris”, Stanisława Skwarcan z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Bolesław Szybist, prezes Firmy „Herb”, mecenas kultury i dobroczynnych dzieł, Andrzej Smolik, dyrektor PSM, Leszek Puchała, dyrektor MBP w Sanoku.

Zgromadzenie Sióstr Józefitek, reprezentowały siostry z Domu Dziecka im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Krośnie, a wśród nich: s. Iwona, dyrektorka tej placówki i s. Cypriana, przełożona sióstr w tym domu. Siostry nie tylko przedstawiły sylwetkę Świętego Ojca Założyciela Zgromadzenia Zakonnego i wielu dobroczynnych dzieł, znanego jako „Lwowski ojciec ubogich” ale także przekazały nagrody dla uczestników i upominki dla gości a były nimi wydawnictwa dla dzieci i dorosłych poświęcone bohaterowi konkursu. Siostra Iwona, w imieniu przełożonej generalnej S. Leticji, przekazała podziękowanie organizatorom konkursu i gratulacje uczestnikom za zaangażowanie

w uczczenie w ten sposób Roku Jubileuszowego w mieście rodzinnym św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

Po wystąpieniach wszystkich gości nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu w którym udział wzięło 350 uczestników z Sanoka, Zagórza, Bukowska, Wolicy, Nowosielec, Prusieka i Beska. Na konkurs wpłynęło 279 rozwiązanych quizów, którego prawidłowo hasło brzmiało: „Apostoł Bożego Miłosierdzia”, 67 prac plastycznych (były nimi portrety, pejzaże Sanoka i Lwowa, sceny z życia ks. Zygmunta), oraz 4 prace literackie (wiersze i wspomnienia). Dzięki hojności i życzliwości Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w Krakowie i sponsorów, wszyscy uczestnicy konkursu którzy wykonali prace plastyczne i literackie otrzymali nagrody a wśród osób które prawidłowo rozwiązały quiz organizatorzy rozlosowali 35 nagród, były nimi wydawnictwa książkowe, albumowe i pamiątkowe o św. ks. Zygmuncie Gorazdowskim.



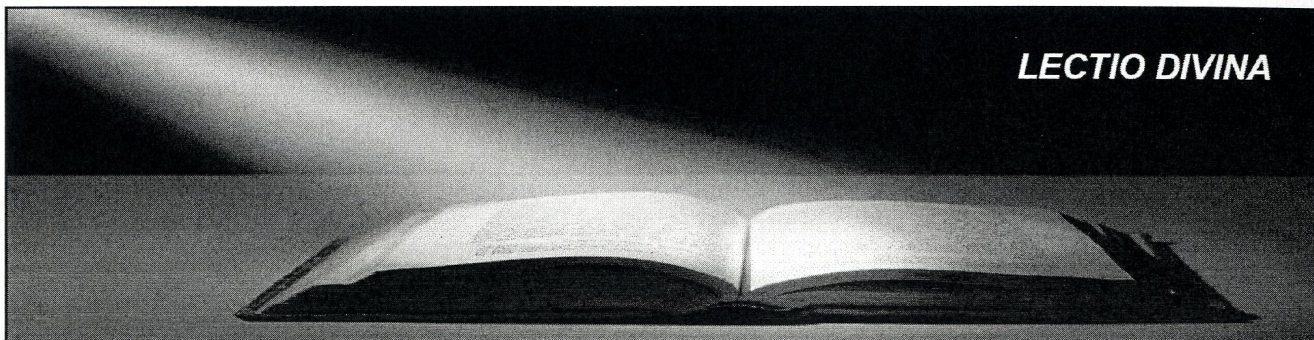
Całość zwińczyła część artystyczna: nagrodzone wiersze Monki Miętus z Zagórza i Izabeli Stabryła z Sanoka zaprezentowała Agnieszka Klepacz, nauczycielka z SP w Prusieku a Zespół Wokalny „SOUL”, pod kierownictwem Moniki Brewczak, wykonał wiązanekę pieśni patriotyczno-religijnych. Na zakończenie organizatorzy podziękowali Siostram Józefitkom za udział i nagrody, wręczając im wydawnictwa Miejskiej Biblioteki Publicznej, Muzeum Historycznego oraz Kalendarze na 2016 r. z grafikami Kościołów naszego regionu autorstwa Zbigniewa Osenkowskiego a Przyjaciele filii bibliotecznych przekazali dla dzieci z Domu Dziecka w Krośnie pluszaki i komplet Encyklopedii Zwierząt. Z prac konkursowych zostały przekazane witraże autorstwa Ryszarda Tokarza z Wolicy. Jeden z nich był miniaturą, wierną kopią witraża

z Kaplicy Relikwii Świętego Zygmunta z Kościoła Ojców Franciszkanów w Sanoku, oraz portret olejny autorstwa Marii Mocur z Gimnazjum nr 4. Natomiast praca plastyczna Mai Perkołup z SP w Bukowsku, a było nią logo Zgromadzenia „Serce przy Bogu, ręce przy pracy”, trafiła do nowo otwartego biura Stowarzyszenia na stacji Sanok – miasto. Z prac konkursowych została zorganizowana wystawa w holu PSM a następnie wszystko przekazano do świetlicy na „Małą stację”.

Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy a rodzicom, nauczycielom i katechetom dziękujemy za życzliwość i współpracę.

Halina Martowicz





Dobre drzewo i jego owoce (Łk 6,43-45)

Modlitwa do Ducha Św.; Duchu Święty, obdarz nas swoim tchnieniem abyśmy z wiarą mogli odczytać wielkie Dzieła Boże.

⁴³ *Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc.*

⁴⁴ *Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron.* ⁴⁵ *Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta.*

Lectio (czytanie i zrozumienie Pisma)

W świecie przyrody istnieje ścisła więź między rodzajem drzewa a rodzajem wydawanych przezeń owoców. Ziemia Święta spełnia idealne warunki do uprawy winorośli. Była ona głównym produktem rolniczym. Z owoców wytwarzano: rodzynki, wino, sok. Figa drzewo jest nieduże, lecz bardzo rozłożyste. Odpoczynek w jego cieniu to synonim „zażywania pokoju i pomyślności”. Owoce figi zbierano dwa razy w roku, są one małe i przypominają gruszkę. Figi jedzono suszone, sprasowane lub na surowo. Ciernie i jeżyny ich wysokość mogła sięgać 9 m. Używano ich do podtrzymania ognia w piecu. Uniemożliwiały wzrost ziarna. Gałązki cierni układano na górze płotów, by uniemożliwić przedarcie się przez nie złodziejom. W Starym Testamencie ciernie są symbolem kary, a w Nowym jednoznacznie kojarzą się nam z „koroną” nałożoną Jezusowi podczas ukrzyżowania. Jezus dla przykładu używa najpopularniej-

szych drzew, by pokazać różnicę między dobrymi i złymi czynami:

W drugiej części tej perykopy Jezus porównuje serce człowieka do skarbca w którym przechowuje najcenniejsze przedmioty. Jest ono zamknięte by nikt niczego z niego nie wykrał. Im bardziej przepelniony skarbiec tym szybciej usta wynoszą na zewnątrz jego zawartość. Poprzez mówienie bardziej otwieramy się na świat nas otaczający w którym żyjemy, często niosący ze sobą wiele zła, które w naszej ocenie wydaje się być dobrym. Otwieramy się na zewnątrz, zamiast otwierać się na Boga w naszym wnętrzu. Zaczynamy wchłaniać to, co niesie świat, zamiast skupić się na Bogu. Jesteśmy rozproszeni, a nie skupieni. W dodatku mamy coraz mniej sił, by trwać w Miłości. To, co zewnętrzne wchodzi i dotyka nas pozostawiając swoje ślady. Nie jesteśmy na tyle silni, by obronić się przed światem, gdy pozwalamy mu na wchodzenie do swojego serca. Szatan wykorzystuje to i opierając się na naszych słabościach jeszcze bardziej pogrąża nas w nich. Zatem, gdy otwieramy usta i mówimy, nie jesteśmy w stanie mówić z miłością, jeśli w sercu jest coś innego.

Meditatio (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle Słowa Bożego)

Jakże wiele słów naszych rani, wzbudza negatywne emocje, odczucia i nastawienia. Jak wiele słów czyni zamieszanie w sercach. Ileż niepokoju jest w nas w związku z naszymi słowami i słowami naszych bliskich. Bo to, co jest w sercach, to ujawnia się poprzez słowa. Kiedy hamujemy swój język, by nie mówić rzeczy niepotrzebnych, by nie poruszać spraw bez

miłości, a staramy się w tym czasie trwać w miłości, gdy w tym czasie powieramy się Matce Najświętszej i Jezusowi, wtedy następuje zwycięstwo Miłości w nas. Każde takie zwycięstwo jest krokiem naprzód na maleńkiej drodze miłości. Małe to kroki, bo i zwycięstw początkowo jest mało. Bardzo trudno jest duszy naraz zaprzestać mówić, skoro do tej pory czyniła to nader często. Trudno jest wyciszyć swoje emocje, zatrzymać „gonitwę” myśli, które niejako same „pchają” się do głowy. Popracujmy zatem nad tym, by chociaż słów byle jakich i nieprzemysłanych nie wypowiadać i nie rozsiewać zła.

Oratio (zwrócenie się do Boga)

Módlmy się do Ducha Świętego, aby pomógł nam uspokoić serce, wyciszyć emocje, aby zatrzymał bieg myśli. Aby dał zrozumienie prawdy o nas samych i o naszym wnętrzu, które chcielibyśmy lepiej poznać i zrozumieć. Aby pokazał nam nasze słabości, bowiem na nich opiera się szatan stale skłaniając nas do rozmów. Niech Duch Światłości oświeci nas, co do intencji, z jaką chcielibyśmy wypowiedzieć kilka słów.

Kontemplatio (czas bycia sam na sam z Bogiem)

Prośmy Matkę Najświętszą o ciągłe wprowadzanie nas od nowa na drogę miłości, o to, by przypominała nam o potrójnym dziewictwie, by pomagała w nim trwać, by za nas trwała w milczeniu serca, języka i myśli. Niech Bóg błogosławi nas. Niech to rozważanie wprowadzi nas na drogę milczenia, bowiem w ciszy najprędzej można usłyszeć głos Boga.

Intencje w tygodniu

Od 30.11 do 6.12.2015 r.

Poniedziałek – 30.11

6.00 + Maria i Eliasz (koniec greg.)
 7.00 + Paweł 2 r. śm.
 7.30 + Emilia i Piotr
 18.00 1. + Andrzej Tarnawski, + Maria i Mirosław Smulik
 2. + Maria Nieleszczuk (koniec greg.)
 3. + Andrzej Radwański 6 r. śm.
 4. o zdrowie dla Zofii i jej syna Pawła

Wtorek – 1.12

6.00 o błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Jolanty
 7.00 + ks. Marian Burczyk
 7.30 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze od Róży św. O. Pio
 18.00 1. + Janina Mrozek (pocz. greg.)
 2. + Jan Koźma oraz + Józef i Zofia (pocz. greg.)
 3. + Henryk Kowalik int. od żony, dzieci i wnuczek
 4. + Stanisław Czaporint. od szwagierek

Środa – 2.12

6.00 o bł. Boże dla Magdaleny i Tomasza
 7.00 + Józef Solecki

7.30 za dusze w czyścicu cierpiące int. od Róży św. O. Pio

18.00 1. + Janina Mrozek (greg.)
 2. + Jan Koźma oraz + Józef i Zofia (greg.)
 3. + Urszula Harajda 28 r. śm.
 4. + Edward Warmuz i ++ z rodziny

Czwartek – 3.12

6.00 + Wilhelmina, Piotr, Andrzej
 7.00 za dusze w czyścicu cierpiące
 7.30 + Justyna i Franciszek
 10.00 Msza święta Barbórkowa
 18.00 1. + Janina Mrozek (greg.)
 2. + Jan Koźma oraz + Józef i Zofia (greg.)
 3. + Zbigniew

Piątek - 4.12

6.00 1. + Edward Tutak 6 r. śm.
 2. ++ Siostry z Róży św. Faustyny
 7.00 1. + Małgorzata Ziembicka – Mielnik 1 r. śm.
 2. o zdrowie dla Barbary i Józefa
 7.30 + Jan Koźma oraz + Józef i Zofia (greg.)
 18.00 1. + Janina Mrozek (greg.)

2. w intencji Małgorzaty i Jerzego Hejnold – dziękczynno - błagalna

Sobota – 5.12

6.00 + Maria, Ryszard, Włodzimierz
 7.00 + Stanisław
 7.30 + Jan Koźma i + Józef i Zofia (greg.)
 18.00 1. + Jadwiga Raczkowska
 2. + Janina Mrozek (greg.)
 3. + Henryk Bąk i ++ z rodziny

Niedziela – 6.12

6.30 + Karol
 8.00 + Janina Mrozek (greg.)
 9.30 1. o zdrowie i bł. Boże dla braci z Róży św. Jana Pawła II i ich rodzin w 4. rocznicę powstania
 2. + Jan Koźma oraz + Józef i Zofia (greg.)
 11.00 + Stanisław Bukowski 3 r. śm.
 12.30 + Wojciech Hejnold
 16.00 + Helena Krynicka
 18.00 za parafian

Stróże: int.

Płowce: + Józef Wajda



1 Niedziela Adwentu – 29.11.2015

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś początek Adwentu. Rozpoczyna się nowy rok duszpasterski 2015/2016. Praca duszpasterska w tym roku będzie skupiała się wokół hasła: „**Nowe życie w Chrystusie**”, co będzie zogniskowane wokół sakramentu chrztu. Z tej racji w minioną sobotę, w naszej archikatedrze rozpoczęliśmy obchody **1050 Rocznicy Chrztu Polski**, którą będziemy przeżywać już od grudnia tego roku. Każdy z następujących po sobie miesięcy będzie miał swoją tematykę. I tak: **grudzień** – Narodziny do życia Bożego; **styczeń** – Usłyszeć i uwierzyć; **luty** – Wyrzec się złego; **marzec** – Wyznać wiarę Kościoła; **kwiecień** – Woda – śmierć i zmartwychwstanie; **maj** – Olej namaszczenia – życie poświęcone Bogu; **czerwiec** – Biała szata – nowe życie; **lipiec** – Świeca – światło; **sierpień** – Krzyż – funkcja kapłańska; **wrzesień** – Apostolstwo – funkcja prorocka; **październik** – Służba – funkcja królewska; **listopad** – Brama nieba. Na ołtarzu będzie stała **świeca jubileuszowa** przypominająca nam 1050 Rocznice Chrztu Polski i nasz własny chrzest. Będzie także **dzbany z wodą święconą**, aby każdy mógł sobie zabrać nieco wody

święconej do swoich domów, aby przypominała ona o własnym chrzcie i wynikających z niego i zobowiązaniach. Mamy też pewną ilość naczynek, które można ze sobą zabrać.

2. Codziennie odprawiamy Msze święte roratnie, za wyjątkiem niedziel i uroczystości. Porządek Mszy świętych niedzielnych czy świątecznych pozostaje bez zmian. W dni powszednie roraty odprawiamy o godzinie 6:00. Dzieci i młodzież, jak również wszystkich chętnych zapraszamy na godzinie 18.00.

3. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca. W piątek od godz. 16.00 spowiadamy w Płowcach i Stróżach, zaś od 17.00 w naszym kościele. Prosimy, aby w okresie Adwentu korzystać ze spowiedzi świętej nie odkładając jej na ostatnie dni przedświąteczne.

4. We czwartek 3 grudnia o godzinie 10.00 zostanie odprawiona Msza święta w intencji naszych górników. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

5. 5 grudnia w Peru odbędzie się beryfikacja dwóch misjonarzy franciszkańskich – o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka. Ponieśli oni śmierć męczeńską z rąk terrorystów z Komunistycznej Partii Peru „Świetlisty Szlak”, dnia 9 sierpnia 1991 roku w peruwiańskiej miejscowości Pariacoto w Andach. O. Zbigniew i o. Michał będą pierwszymi polskimi misjonarzami – męczennikami, którzy zostaną wyniesieni na ołtarze.

6. Od dziś rozpoczynamy Nowennę przed **Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny**. Odpowiednie modlitwy odmawiać będziemy **po porannej Mszy świętej roratniej**.

7. Za tydzień dzień solidarności z Kościołami na Wschodzie. Z tej okazji będzie zbiórka do puszek z przeznaczeniem na pomoc tym Kościołom.

8. W zakrystii można już nabywać **świece wigilijne** w cenie po 5 złotych, z których dochód przeznaczony będzie na wakacyjny wypoczynek dla dzieci organizowany przez **Caritas**. Dzieci z naszej parafii też korzystają z tej formy wypoczynku.



Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.